

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miarę pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Dziś: Jana Bożego W.
Piatek: Franciszki Wdowy.
Sobota: 40 Męczenników.
Niedziela: Konstantyna W.

Wschód słońca o godzinie 6-jej minut 40
Zachód " " 5-jej " 44
Długość dnia godzin 11 " 4
Przybyło " 3 " 26

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 21 r.
Zachód " " 3 " 10 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 7 (st. 10 c. 11)
Dziś o godzinie 4-jej zrana ciepła 4°.

Poniedz. Grzegorza P. D. K.
Wtorek: Nicefora P.
Środa: Matyldy K. W.
Czwartek: Longina Męczennika.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Mściławy bł., jutro Bożesława.
Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia cieśli. (Sala magistratu—5 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Ponowne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa do urządzania i utrzymywania w Warszawie łaźni i pralni publicznych. (Kancelaria zarządu na Zjeździe—6 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu, zajmującego się urządzeniem kwesty wielkocelowej. (Mieszkanie p. Wacława Popiela, Nowy Świat, 35—6½ po południu.) — Posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu i rzemiosł warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Zapisy wstępne ubogich a słabowitych dzieci do kolonij letnich. Rodzice winni się zgłaszać bez dzieci. (Lokal leczniczy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)

Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wilejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa nasion, zboża i traw oraz wszelkich roślin gospodarskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)

Zabawy: Zebranie rodzinne dla członków Towarzystwa wioślarskiego oraz osób wprowadzonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faust” (opera—z udziałem panny Kazimierzy Hellerówny oraz p. Broggi-Muttini); jutro „Pan Twardowski” (balet czarodziejski); — Rozmaitości: dziś „Właściciela kuznie” (sztuka); jutro „Półświatek” (komedia); — Mały: dziś „Myszy bez kota” (krotochwila) oraz „O chlebie i wodzie” (wodewil); jutro „Myszy bez kota” (krotochwila) oraz „Beben” (operetka). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski. Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25016 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-jej zrana do 2-jej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-jej zrana do 3-jej po południu.)

— Zarządy kolei tutejszych odebrały w dniu wczorajszym depeszę telegraficzną z Saratowa z prośbą o wstrzymanie transportów zbożowych, adresowanych do stacji Korablino kolei rzyańsko-uralskiej, a to z powodu zbyt dużego nagromadzenia w magazynach stacyjnych tego rodzaju transportów.

— Nastąpiła decyzja co do utworzenia jednej nowej posady dodatkowego sędziego pokoju m. Warszawy od d. 1-go stycznia r. b. Wydatki na utrzymanie sędziego ponosić będzie kasa miejska.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji do ostatecznego zdecydowania kwestji najlepszego typu antalków do piwa, z przedstawionych magistratowi wzorów. Na posiedzenie zaproszono cehowych majstrów piwowarskich pp.: Karola Haberbuscha, Hipolita Kamińskiego, Józefa Rejcha i Władysława Liedtkego.

— Konsystorz rzymsko-katolicki zwrócił się do magistratu m. Warszawy o wydanie wsparcia z kapitału warszawskich katachumenów sześciu neofitom po rs. 50 i jednemu neoficie rs. 20.

— Wczoraj, o godz. 6-jej po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału wsparcia. Przewodniczył p. Franciszek Rydzikowski. Przyznano z zapisu s. p. Stanisława Pfeifra rs. 10 na pomoc naukową dla biednej wdowy, posyłającej dzieci do szkół, — z zapisu s. p. dra Ignacego Orzechowskiego dwóm wdowom po urzędnikach, pozostającym w ubogim położeniu, — jednej obciążonej dziećmi rs. 15, drugiej 5, — z zapisu s. p. Tekli Rapackiej udzielono wsparcia rs. 11 dla czterech ubogich nauczycielek, oraz rs. 7 dla zubożałej szwaczki. Prezes wydziału nadesłał rs. 10 przez księcia Romana Sanduskiego dla wdowy, w nędzy pozostającej, podług wskazania doręczył. Komitet obywatelski nadesłał 8,000 bonów na bezpłatne obiady dla biednych; bilety te rozdzielono pomiędzy opiekunów cyrkulowych.

— W b. m. warszawskie Towarzystwo dobroczynności wydawać będzie ubogim dziennie po 200 porcji zupy rumfordzkiej wraz z chlebem.

— Znana w mieście naszym firma bankierska Józefa Rawicza wkrótce obchodzić będzie 125-tą rocznicę powstania. Na czele firmy pomienionej stoi obecnie wnuk założyciela.

— Włodzimierz Spasowicz w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy i zabawi tu dni kilka.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski.

— Dwudziestopięciolecie.
Wczoraj w wielkiej sali kolumnowej hotelu Europejskiego zgromadziło się około dwustu przedstawicieli wszystkich warstw naszego społeczeństwa w celu uczczenia bankietem Kazimierza Zalewskiego, który w dniu wczorajszym obchodził dwudziestopięcioletni jubileusz swojej pracy dramatopijarskiej.

W d. 7-ym marca 1869-go r. ukazał się na scenie warszawskiej pierwszy utwór młodego jubilata, komedijka „Bez posagu”, inaugurując długą pocztę dzieł scenicznych rozległego pokroju, które wzbogaciły potem tak znakomicie repertuar sceny i dobytek literatury.

W rzędzie uczestników bankietu wczorajszego widzieliśmy najwybitniejszych przedstawicieli nauki akademickiej, literatury, sztuki, świata lekarskiego, prawniczego, finansowego, przemysłowego i t. d.

Wszyscy pospieszili z przykłądną skwapliwością, aby uczcić prawdziwą zasługę dramatopisarza i publicysty.

Szereg toastów rozpoczął Adam Plug, wręczając jubilatu okazały wieniec srebrny, okalający symbolicznie złote pióro, złożone na bogatej aksamitnej poduszce w dużym etui szklanym; na liściach wieńca widnieje napis: „Kazimierzowi Zalewskiemu w dzień dwudziestopięciolecia pracy pisarskiej 7-go marca 1869—1894 go r.”

Imieniem teatru podniósł zasługi jubilata Wincenty Rapacki.

Do najwybitniejszych przemówień zaliczyć należy głosy pp.: Jana Maurycego Kamińskiego, Lubowskiego, Ładnowskiego, Frenkla, Bogdanowicza, mecenasa Stanisława Zalewskiego, Jordana (Wieniawskiego i wielu innych.

W czasie uczytano wiele telegramów.

— Z teatru i muzyki.

* Mira Hellerówna da się słyszeć dzisiaj, jako Małgorzata w „Faście” Gounoda.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada „Właściciela kuznie” Ohneta.

* W teatrze Małym grane będą dzisiaj po raz 24-ty „Myszy bez kota”, poprzedzone wodewilem „O chlebie i wodzie”.

Krotochwila Jordana, która bez przerwy zapełnia widownię, zjeździe po jutrzejszym przedstawieniu na pewien czas z afisza, w sobotę bowiem teatr Mały, gwoli urozmaicenia repertuaru, wystawia najnowsza trzyaktowa krotochwila Laufsa „Niewierny Tomasz”, doznającą na scenach zagranicznych wielkiego powodzenia.

* Bilety na niedzielny poranek Marcellówny są od dzisiaj do nabycia w kasie zamówień.

* W przyszłą środę Towarzystwo muzyczne daje wieczór na benefis dyrektora Noskowskiego.

W wieczorze weźmie udział skrzypek Kreisler, który niedawno wstepnym bojem zdobył sobie serca publiczności tutejszej.

* Ulubiony komik, Mieczysław Frenkiel, ukaże się publiczności łódzkiej po raz pierwszy w sobotę nadchodzącą na wieczorze deklamacyjno-wokalnym.

Obok Frenkla wystąpi p. Grabowiecka oraz tenor p. Jerzyna, znany publiczności łódzkiej z występów w operze w Łodzi przed laty kilku.

— Rant Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Jak to z góry przewidzieć było można, rant wczorajszy powodził się świetnie, sala ratuszowa i galerja przepelnily się po brzegi, a gospodynie mogą być zadowolone, gdyż prócz materialnego dobrego rezultatu, jaki niewątpliwie osiągnęły, zyskały jeszcze dowód powszechnego uznania swej działalności, w tym właśnie licznym udziale prawie wszystkich warstw towarzyskich naszego miasta.

Co prawda, to za skromną opłatę wejścia na salę było się czem nasycić.

Sala była wspaniale przystrojona pod kierunkiem ks. Michała Radziwiłła.

Pogadanka na sali, jak można było wnosić z uśmiechów dam, była bardzo ożywiona.

Przerwał ją pierwszy p. Mieczysław Frenkiel wierszem M. Kotarbińskiego p. t. „Donna Inez” balada hiszpańska, wypowiedzianym, jak zwykle, z humorem i werwą.

Potem usłyszeliśmy znakomicie wykonany kwartet Bethovena przez hr. Gustawową Przeździecką, (która, aczkolwiek produkowała się publicznie dopiero po raz pierwszy, okazała się pianistką pod każdym względem wyborną), oraz pp.: Stillera, Jakowskiego i Cinka.

Panna Libja Drog, z ognistym temperamentem artystycznym i ze smakiem odśpiewała, przy akompaniamencie p. Michała Hertza, kilka uroczych pieśni włoskich.

Pani Helena Hochedlingerowa słicznie odegrała baladę G-mol Chopina, a pan Biliński odegrał na skrzypcach kompozycje Raffa i innych.

Cały rant w ogóle i jego program odznaczał się niepospolitym smakiem i starannością, którym zasłużony poklask się należy, jak niemiennie i damom Towarzystwa pożytecznie pracującym od dawien dawna na niwie filantropijnej.

Ułożeniem programu i organizacją popisów muzycznych zajmował się p. Władysław Grossman.

— Wystawa nasion.

W dalszym ciągu sprawozdania naszego z wystawy nasion oraz wytworów gospodarstwa domowego

Wiadomości bieżące.

— **Grażdanin** donosi, iż pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów A. J. Antonowicza utworzona została komisja, której zadaniem będzie opracowanie nowego prawa, jakie obowiązywać zaczęnie po wykupieniu prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem oraz prowincjach zachodnich.

— Według urzędowych danych, w ciągu tygodnia od 11—17-go lutego wywieziono za granicę przez główne komory celne 8,747,000 pudów różnego zboża w ziarnie.

— Zarządy tutejszych kolei otrzymały zawiadomienie departamentu kolejowego, że wobec przejścia na rzecz skarbu kolei ryzyko-dziwniejszej zawiadywanie komunikacjami towarowymi z zagranicą przez porty morza Bałtyckiego przeszło do biura komunikacyj między narodowych, pozostającego pod kierownictwem rz. st. Perla. Dotychczasowy sekretarz do spraw pomienionej komunikacji zamorskiej, p. Kiersnowski, należy do składu rzeczowego biura.

— Na ukończonym w ubiegłym tygodniu zjeździe kolejowym postanowiono między innemi ustanowienie znacznie niższej taryfy na przejazd pasażerów, udających się na kuracje do różnych miejscowości leczniczych na Kaukazie. Pomieniona taryfa wprowadzona ma być od 15 kwietnia r. b. i obowiązywać będzie do d. 1-go listopada.

wiejskiego w Muzeum przemysłu i rolnictwa zaznaczyliśmy, iż codziennie w porze południowej dr. T. Stępniewski w głównej sali sterylizuje mleko i zebrany chętnie w przedmiocie tym udziela objaśnień.

Ruch tranzakcyjny ciągle utrzymuje się w dobrej mierze, co głównie przypisać należy wysokim i dobrowolnym gatunkom wystawianych okazów.

Ostatnio otrzymali zamówienia: p. A. Boniecki ze Swidna na koniczyne białe; p. A. Ostaszewski z Kruszynka na groch i p. St. Postawka z Donosów na sztuczne nawozy.

P. Postawka prócz nawozów i wyrobów strycharskich wystawił własnego pomysłu „Bukownik” do bukowania koniczyzny czerwonej oraz ręczny pielnik i obsypnik „Gwiazda”, na który dostał już patent.

== Kanalizacja i wodociągi.

W ostatnich czasach zdarzały się wypadki, że kauce, składane przez właścicieli domów, jako gwarancje prawidłowego skanalizowania posesyj, ulegały aresztom sądowym, nakładanym na przedsiębiorców, co wywoływało całe szeregi nieporozumień, pochodzących jedynie z niezajomości przepisów ze strony obywateli miejskich.

Wobec tego nie będzie może zbyt cennym wyjaśnienie, że przedewszystkiem właściciel domu może urządzić kanalizację tylko wewnątrz domu, dopływowy zaś kanał uliczny pozostaje bezwarunkowo pod zarządem magistratu, który ze swej strony roboty powierzać może firmie, którą uzna za odpowiednią.

Najczęściej magistrat oddaje roboty temu samemu instalatorowi, który dokonał kanalizowania wewnątrz, nie jest to wszakże warunkiem obowiązującym.

Z kwoty wniesionej na skanalizowanie uliczne magistrat sam opłaca przedsiębiorcę, zarząd techniczny i t. p., resztę zaś zwraca osobie, na której imię kwit był wystawiony.

W razie niesumienności instalatora właściciel narażony być może na stratę, przedsiębiorca zaś zyskuje dwie zapłaty za jedną i tę samą robotę.

W interesie właścicieli domów leży przeto, ażeby wszelkie kauce składał sam przedsiębiorca na własne swoje ryzyko.

Komisja techniczna komitetu budowy kanałów i wodociągów na odbytem onegdaj posiedzeniu przyjęła wniosek w sprawie powierzenia przedsiębiorcom robót ziemnych pod nową grupę basenów osadnikowych.

Konkurencja odbędzie się od sumy 2.27 za sążeń sześcienny.

Zawezwano 15-tu przedsiębiorców.

Termin licytacji naznaczono na wtorek, d. 13-go b. m.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się w przyszły czwartek, t. j. d. 16-go b. m.

== Olbrzymia dostawa.

Podług planu, wypracowanego przez p. Williama Lindleya, kanalizacja Moskwy urządzoną będzie przez założenie rur szteingutowych.

W tym celu zawarto z konsulem holenderskim w Warszawie inż. I. W. W. Mac-Donaldem, jako akcjonariuszem fabryki w Münsterbergu układ, którego mocą rzeczona fabryka zobowiązała się w przeciągu dwóch lat dostawić 1,000 wagonów rur rozmaitych, z góry określonych wymiarów.

O wielkości tej transakcji daje wyobrażenie ilość wiorst, jaką rury zajmą; długość linii w ogólności wynosi przeszło 240 wiorst.

Oplata stemplowa od kontraktu dochodzi 2,000 rubli.

== Wisła.

Stan wody na Wiśle utrzymuje się przy stopach 10-ciu.

W dniu wczorajszym przy brzegu warszawskim ustawiono wszystkie przystanie przedsiębiorstw żeglugi parowej.

W pobliżu Marjensztadu stanęły też statki, należące do służby wodociągowej.

W tych dniach parostatki inspekcji rzecznej „Wisła” i „Inżynier” wyruszą z przystani zimowej na rewidzję brzegów.

Roboty faszynowe przy łasze wiślanej będą rozpoczęte w przyszłym tygodniu.

Ruch berlinek na przystani wzrósł znacznie.

== Kradzieże.

Z mieszkania p. Władysława Bagińskiego pod nr. 78-ym przy ulicy Chmielnej w porze południowej, gdy lokator nie znajdował się w domu, spełniono kradzież futra, 2 palto-tów, garniturów tutejskich, bielizny i różnych przedmiotów na sumę około 400 rs. — Pod nr. 42-ym przy ul. Dzielnej z mieszkania starszego dozorcę policyjnego Czekmario-wa i urzędnika kancelarii cyrkulowej Birnika skradziono 2 szyncele, 3 mundury, 20 koszul, zegar-budzik i 28 rs. w gotówce. — W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu podczas nabożeństwa pani Karolina Turanowskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 78 rubli w banknotach i pierścionek ze smaltowanym, kupiony niedawno za 58 rs. — W przejeździe z teatru do domu pod nr. 90-ty przy ul. Marszałkowskiej artystka Skulska skradziono z doróżki koszyczek, mieszczący lusterko, 2 flakony z perfumami, szpilek do włosów, ozdobioną brylantami,

oraz różne drobiazgi. — Nocą wczorajszą kolonistę wsi Łomianki Wojciechowi Bogdyńskiemu skradziono wóz na żelaznych osiach i parę koni, z których jeden był siwy, a drugi kary; są ślady, że złodzieje dostali się z wozem i koniami do Warszawy przez rogatki marymonckie. — W wagonie kolejowym podczas podróży z Radomia do Warszawy Rubinowi Sztellerowi skradziono torbę, zawierającą 100rs. banknot i rozmaite rewersy, oraz dokumenty pieniężne. — Pod nr. 64-ym przy ul. Nizkiej w mieszkaniu Abrahama Pompera przytrzymał na uczynku kradzieży Antoniego Rosłońskiego.

== Rabunek.

Zamieszkały pod nr. 4-ym przy ul. Szczygłej Józef Pieciek, idąc ulicą Żelazną został ograbiony przez Józefa Górniaka, który mu wyrwał portmonetkę z kilku rublami.

Rabusia, dzięki natychmiast zarządzonej pogoni, przytrzymał wraz z łupem.

== Zniknięcia.

Z pod nr. 22-go przy ul. Twardej zniknął bez wieści Izak Taubenblach, leżący 28 lat wieku.

Również z niewiadomego powodu zniknęła Zofia Hetmanowa, zamieszkała pod nr. 10-ym przy ul. Pańskiej.

Pomimo usilnych poszukiwań, trwających od dwóch dni, na ślad zaginionych nie natrafiono.

== Niepobielony rondel.

Nocą wczorajszą w mieszkaniu Teodory Siwczynskiej na Kamionku zachorowały nagle cztery osoby.

Jednakże symptomy wskazywały, że w danym wypadku zachodzi zbrodnia otrucia.

Jak okazało się, że Siwczynska kupiła onegdaj od handlarza rondel bez pobiału i w naczyniu tem ugotowała kapustę.

Szybka i energiczna pomoc lekarska zapobiegła niebezpieczeństwu.

== Szkarlatyna.

W domu pod nr. 18-ym przy ul. Wilczej ukazała się szkarlatyna.

Środki dezynfekcyjne zostały zastosowane.

== Podrzućcie.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej po południu, w sieni domu pod nr. 5-ym przy ulicy Żabiej został znaleziony podrutek pięciomiesięczny, liczący przeszło miesiąc życia, owinięty w lachmany.

Niemowlę po spisaniu protokołu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Wypadki kolejowe.

W dniu wczorajszym pomiędzy stacjami Skierniewice a Płociną kolei wiedeńskiej, w chwili gdy zbliżał się pociąg towarowy ładowny węglem przeznaczonym dla Warszawy, drożnik obchodowy na 73,6 wiorście zauważył pękniętą szynę i w samą porę pociąg zatrzymał.

Po wymianie szyny uszkodzonej na nową, pociąg ruszył w dalszą drogę z kilkunastominutowym opóźnieniem.

Nocą wczorajszą, pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Trawniki a Rajowiec, stróż obchodowy znalazł przy moście kolejowym na 313-ej wiorście nieprzytomnego, mocno pokaleczonego człowieka.

Przy pomocy stróża, nieznajomy doprowadzony został do przytomności, przytem przekonano się, iż był to mieszanin z Chełma, Stanisław Gruszczyński, w wieku lat 44.

Idąc nocą po planie, spadł z mostu wysokiego na 3 sążnie, skutkiem czego złamał nogę i silnie zranił głowę i pierś.

Rannego odesłano pierwszym odchodzącym pociągiem towarowym do szpitala w Chełmie na kurację.

Z muzyki.

Najbardziej charakterystyczną cechą Santuzzy, która to rola przypadała wczoraj na udział p. Konarskiej, było arcyszlachetne, prawdziwie wokalne, a przytem niepozabawione dramatycznego wyrazu traktowanie tej postaci.

W istocie, głos tej artystki wyróżniający się intonacją tak czystą, niezwykłą metalicznością prawdziwie sopranowego tembru, darzył słuchaczy wrażeniem niezwykłym, szlachetnym, wrażeniem, od którego po wysłuchaniu tyłu ultradramatycznych wysilków, można było poniekać odwyknąć.

Pani Konarska wyróżnia się przytem dziwnym spokojem w traktowaniu epizodów dramatycznych, skupiając całą siłę w deklamacji muzycznej, a nie w tej nerwowej ruchliwości, pod osłonę której nierazkrocho chronią się niezbyt artystyczne wybryki temperamentu.

To też ową nieocenioną „cantabile” nawet w tej muzyce z ostatniej doby, w muzyce, która zdaje się kojarzyć z brutalnym nieomal realizmem zaściankowego, powszedniejszego żywota, staje się pierwiastkiem uszlachetniającym, pozwalającym na chwilę zapominać o perypetjach samego dramatu.

Najpiękniejszym epizodem była niewątpliwie romanza „Voi sapete”, wykonana z porywającym uczuciem, w zarysach szerokiach, pewnych, wolnych od przesady, słowem, okraszona przymiotami, świadczącymi o niezwykłym poczuciu artystycznym śpiewaczki.

W wiejskiej scenie zbiorowej przed kościołem pani Konarska jeszcze nie umie zastosować się do skali scenicznej, wymagającej wielkich rozmachów dekoracyjnych. Rzecz to zdobywająca się jedynie na drodze doświadczenia, gdyż zasobów wokalnych śpiewaczki nie brak.

W duetach z Turiddem i Alfim wczorajsza Santuzza umiała panować nad sytuacją, wykazując w grze aktorskiej sporo szczegółów, pomysłanych w sposób odrębny.

Słowem, z tak niełatwej roli pani Konarska wywiązała się nader szczęśliwie, potwierdzając wra-

nie tak dodatnie z poprzednich debiutów: opera warszawska zyskała w niej artystkę myślącą, sympatyczną, cieszącą się powodzeniem ogólnym, szczerze zasłużonem.

Ze zwykłej obsady wyróżniał się wczoraj w roli Turiddu p. Wołoszko niezwykłą dozą scenicznego ożywienia i zapalą.

Towarzystwo muzyczne powtórzeniem zajmującego i bogatego programu koncertu historycznego (urządzonego dzięki staraniom i erudycji p. A. Polińskiego), pozyskało wczoraj znowu liczny zastęp słuchaczy.

Z nieklamaniem więc zaciekawieniem przysłuchiwano się zabytkom z zamierzchłej przeszłości, która odzywała się pieśnią hebrajską i odą Pindara, oraz hymnem ambrozjańskim, który dotychczas przejmujące majestatem i powagą.

Jesquin de Prés, Palestrina i Allegri stanowili znowu trójcę imion, z którą następne koncerty powinny być w miarę możliwości zapoznać miłośników sztuki religijnej coraz dokładniej.

Filiterne i sentymentalne piosenki trubadurów, mówiąc nawiasem, znajdują się one w najbliższym dodatku nutowym *Echa muzycznego*, zjednały wykonawcy tych perełek, p. Czernickiemu, szczerzy okłask, powtórzony i przy wykonaniu arji z „Pajaców” Leoncavalla, wykonanej zamiast zbyt forsownej pieśni z „Meistersingerów” Wagnera.

Panna Landowska, której gra fortepianowa zdobyła sobie odrazu jaknajpoważniejsze uznanie, wykonała wczoraj, oprócz warjacji Händla, „andante” z koncertu włoskiego, dwie części suity (E-minor), oraz nad program rondo utworu J. S. Bacha, wprowadzając w podziw wykończeniem artystycznym, stylem tego mistrza polifonii.

Prawdziwą ozdobą wczorajszego programu było ukazanie się na estradzie panny Justyny Machwiesówny, która złocistym swym mezzosopranem godnie przypomniła arcydzieła Glucka (*„Che farò senza Euridice”* z op. „Orfeusz”) i Mozarta (arja *„Voiché sapete”* z op. *„Wesele Figara”*). Artystka poważny łączy się w jej produkcji z prawdziwym poszanowaniem dla tych wielkich imion.

Wspaniała balada Chopina (G-minor) również zjednała pani Hochedlingerowej szczerzy okłask.

Z muzyki symfonicznej orkiestra amatorska przypomniła wielce charakterystycznego menueta z symfonii oksfordzkiej J. Haydna, oraz finał z drugiej symfonii Beethovena (D-major). Wykonanie tych niełatwych epizodów było wcale udanym. Koncert „historyczny” cieszył się więc powodzeniem, które do dalszych prób w tym kierunku powinno być zobowiązującym. Rzucenie od czasu do czasu garstkizdrowego ziarna, zachowanego w skarbnicy historycznej, pomimo woli posłuży do zwrócenia ku przeszłości, bez której obecny rozwój sztuki byłby poprostu nie- możebnym.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go marca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 9-go marca, o godz. 6-ej wieczorem, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz Towarzystwa osad rolnych pierwszy odczyt p. Antoniego Pileckiego „O kobietach poetkach”; dalszy ciąg tego odczytu nastąpi w niedzielę, d. 11-go marca o godz. 1-ej po południu.

— D. 11-go marca, o godzinie 1-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz Towarzystwa osad rolnych drugi odczyt p. Antoniego Pileckiego „O kobietach poetkach”; dokończenie tego odczytu nastąpi d. 13-go marca, o godz. 6-ej wieczorem.

z sali obrad.

Ze wszystkich sekcji warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa przemysłu i handlu najmniej ma szczęścia sekcja handlowa. Organizowana tyłkroć, pomimo, iż szeroki element kupiecki mógłby jej nadać sporo życia i ruchliwości, nie może dotąd odnaleźć dla siebie odpowiedniego gruntu i szukając drogi po omacku, ledwie, że kiedy niekiedy jakimś słabym przejawem da znać o sobie.

Od feryj letnich nie mieliśmy ani jednego posiedzenia sekcijnego, jednak to, na które przyjdzie zaprosić nas wczoraj, pod względem liczebnym do sześciu słuchaczy należało.

Przecięcie też milczenia, choć powrócenie do pełnej działalności przyjmujemy chętnie za dobrą wróżbę, tembardziej, iż w zebraniu wczorajszym widzieliśmy istotną troskę o zarządzenie zlewu, a sądzimy, iż przy dobrej woli i przeświadczeniu, że umiemy kierować wpływ sekcji na stosunki ogólne ekonomiczne nie może pozostać bez znaczenia, środki właściwe odnaleźć się muszą.

Ileokroć zwracamy się do stosunków ekonomicznych

handlowych, jako nosobienie żywotności i siły tych stosunków przedstawia się znowu Ameryka. Zamiast zagłębiać się w teorii oderwane, czerpiemy przykłady z faktów już istniejących.

Z życia też amerykańskiego zaczerpnął wczoraj przedmiot do swej pogadanki p. Ludwik Krzywicki. Nieco z jego poglądów słyszeliśmy poprzednio i zanotowaliśmy w miejscu właściwym.

Zaznaczamy więc ogólnie, iż mówca zwracał szczególną uwagę na stosunki rolnicze i produkcję, żądając wypływającą. Podniósł on wysiłki, czynione w kierunku wszelkiej spekulacji i na tem tle zacytował mnóstwo ciekawych przykładów. Nietylko w produkcji Ameryki uderza jej skala, lecz również podział pracy doprowadzony do takiego subtelności rozdziału, o jakim Europa pojęcia jeszcze nie ma.

Jako doskonałe uzupełnienie, a ponieważ i sprostowanie niektórych może trochę jednostronnych poglądów p. K. przyjąć należy dalsze przemówienie inżyniera p. Rycerskiego, który w ciągu dłuższego pobytu za Oceanem studiował dokładnie stosunki miejscowe, i umiał patrzeć na nie okiem krytycznym.

P. R. nie sądzi, ażeby przemysł wielki zabił w Ameryce przemysł mały, a produkcja maszynowa pracę ręczną. Porównując Anglię z Ameryką widzi mówca, iż rozwój ekonomiczny pierwszego z tych państw nie ustępuje rozwojowi ostatniego.

Różnią się też obaj mówcy, co do celów i skutków, jakie wywołał w Stanach Zjednoczonych bil Mac Kinlay'a.

P. Rycerski nie obawia się zbyt znacznie zabicia produkcji europejskiej przez produkcję Ameryki. Ta ostatnia zawsze potrzebować będzie Europy, a dziś jeszcze we wszystkich kierunkach produkcja Europy dominuje nad produkcją Ameryki, kapitał oraz wytwórczość, podział pracy, rozwój maszyn wymagają jeszcze siły inteligencji, którą w wyższym stopniu posiada stara Europa.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali jeszcze pp.: Kirsztot-Prawnicki, M. Rosenblum, Suligowski i inni.

Rzucili oni kilka pytań, wiele ciekawych, których jednak, jak słusznie zaznaczyli sami, chwila obecna rozwiązać jeszcze nie może.

Jaki wpływ wywrze w przyszłości Ameryka na losy Europy—przewidzieć niepodobna, przypuszczać jednak słusznie należy, że cywilizacji starej nie zabije cywilizacja nowa, a jeśli w tej ostatniej dominującym pierwiastkiem jest energia, pierwsza z nich przewyższać będzie mocą pracy naukowej, systematycznie prowadzonej i rozwijanej, która zawsze będzie czynnikiem pierwszorzędnej siły, zabić się nie dajemy.

Po skończeniu dyskusji, przewodniczący, p. Kirsztot, postawił na porządku dziennym kwestię wyborów. Całe przyzjęm oświadczyło postanowienie usunięcia się od pełnionych obowiązków. Przewodniczący, zaznaczając fakt złożenia mandatów, zwrócił uwagę na dziwny objaw apatii, jakiego członkowie sekcji dawali dotąd dowód. Materiału, blisko obchodzącego świat handlowy, nie brak. Przechodzą nie notowane fakty najżywniejsze dla pracowników tej gałęzi znaczenia. Sekcja handlowa ma przed sobą wytknięty kierunek pracy, idzie o to tylko, ażeby w łonie jej wyrodiła się większa gorliwość.

Zależne to jest od nich samych i wyboru kierowników sekcji.

Wybory dały rezultat następujący: na przewodniczącego powołano p. Andrychiewicza (gl. 20), na wiceprzewodniczącego p. K. Natanson (gl. 18), na sekretarza p. Rawicza (gl. 16).

Ig. Ch.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Marianna S. rs. 1.—C. rs. 3.—Igrek rs. 3.

Na kolonje letnie.

Emilia W. kop. 50.

Nekrologja.

Ś. + P.

Antoni Straszewicz

zawodowca stacji Łozowaja.

zmarł dnia 5-go marca, t.j. w poniedziałek. Pokój zasnął dnia 27-ego bieżącego.

—303—

W piątek, dnia 9-go marca, jako w okolicy intencja, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele pp. Kantonickim na placu Teatralnym, o godzinie 10-ej i pół zrana, za spokój duszy



KS. KAZIMIERZA

ŚWIATOPEŁK-MIRSKIEGO

ojca, jako też i syna KAZIMIERZA, na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i kolegów.

12-5

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 7-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Zjazd w sprawie komunikacji wodnych podał projekt ułatwienia żeglugi na Wołchowcie, Kunji, Łowacie i Mście.

Petersburg 7-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Ministerjum komunikacji pozwoliło podróżnym korzystać w czasie podróży ze sal na dworcach kolejowych na stacjach węzłowych.

Petersburg 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W dniu wczorajszym skończyły się narady w sprawie wyboru kierunku linii łączącej pomiędzy kolejami uralską a syberyjską. Postanowiono, że kierunkiem najwygodniejszym dla linii łączącej byłaby linia od Ekaterynburga wzdłuż zachodniego stoku Uralu do Kisztymu i Czelabińska. Długość tej linii wynosiłaby 234 wiorst, zaś koszt budowy rs. 6,500,000.

Petersburg 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Marszałek szlachty powiatu kereńskiego, Lotwinow, mianowany został gubernatorem ufińskim, zaś wicegubernator kijowski, Baumgarten, gubernatorem podolskim.

Petersburg 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W Petersburgu zorganizowano stały komitet zjazdów w sprawie komunikacji wodnych.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W komisji, wybranej do rozpatrzenia traktatu handlowego z Rosją, Tillman uzasadniał zawarcie traktatu na czas tak długi zaufaniem, jakie Niemcy mają do Rosji. Posiedzenia komisji zakończą się w dniu jutrzejszym. We czwartek parlament niemiecki przystąpi do drugiego czytania traktatu.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sekretarz stanu, Posadowsky, na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego, uzasadniał projekt prawa o zniesieniu dowodu tożsamości, przyczem powiedział, że obawa nadmiernego przywozu zboża ze wschodu na zachód i południe nie jest uzasadniona. Na wniosek Miquela, postanowiono nie odsyłać projektu do komisji dla rozważenia szczegółowego, wskutek czego parlament przystąpi bezpośrednio do obrad nad projektem prawa o zniesieniu dowodu tożsamości w drugim czytaniu. (Aj. p.)

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Komisja, delegowana do rozpatrzenia traktatu handlowego rusko-niemieckiego, ukończyła dziś rozpatrywanie taryf niemieckich, jutro zaś badać będzie taryfy ruskie.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wszystkie dzienniki oświadczają, że tymczasowe uregulowanie stosunków handlowych Austrii z Rosją na warunkach państw, najwięcej uprzywilejowanych, lub na innych, ma na celu danie austriackiemu handlowi wywozowemu możności korzystania od dnia 20-go marca z ulg, przyznanych w traktacie, zawartym pomiędzy Rosją a Niemcami, tak, by taryfy różniczkowe nie wyrządziły jakiegokolwiek szkody wywozowi towarów austriackich. Osiągnięcie tego celu zależne jest od szybkiego porozumienia się z Rosją, które, jak donoszą dzienniki tutejsze, dojdzie do skutku prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. (Aj. półn.)

Wiedeń 7-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Komisje ekonomiczne we Wiedniu i Budapeszcie przyjęły wczoraj projekt prawa o tymczasowym ustanowieniu stosunków handlowych z Rosją. Projekt prawa tego rozpatrywany będzie w tym tygodniu w obu izbach deputowanych.

REFORMA WYBORCZA

Wiedeń 7-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiaj odbyła się konferencja ministrów z przewodniczącymi klubów w sprawie reformy wyborczej.

OSWIADCZENIE MIQUELA.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Minister Miquel w rozmowie z jednym z interviewerów zapewnił dziś, iż bynajmniej nie czuje się zu-

żonym urzędem ministra skarbu, nie pragnie bynajmniej złożyć z siebie tegoż urzędu, czuje się dostatecznie zdrowym i rzeźkim, aby doprowadzić do skutku naprawę finansów państwa.

Berlin 7-go marca. (Tel. Agencji półn.) — Krążą pogłoski, że nieporozumienia pomiędzy kanclerzem, hr. Caprivim, a pruskim ministrem skarbu, Miquelem, znów się zaostrzyły. Powtarzają się pogłoski, że Miquel poda się do dymisji.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Brigantaggio trwa w dalszym ciągu na wyspie Sycylii. W ostatnich dniach było znowu osiem wypadków rabunku, morderstwa, kradzieży i podpalania. Bandy przebiegają się za strażników celnych. W Pałermie skazano znowu 35 osób na więzienie piętnastoletnie, 32 na mniejsze kary.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Prof. Neusser po analizie krwi księżnej Marji Ludwiki udał się znowu do Sofji.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Rada ministrów obradowała w dniu dzisiejszym nad petycją posłów południowo-słowiańskich, należących do klubu Hohenwartha, w sprawie utworzenia słowiańskich klas równoległych w gimnazjum niemieckim w Cilli w Krainie. Prośba ta będzie uwzględniona, aby zapobiedz ustąpieniu posłów południowo-słowiańskich z klubu Hohenwartha, co zachwiałoby koalicję stronnictw parlamentarnych. (Aj. półn.)

Paryż 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W gospodzie jednego z anarchistów aresztowano 17 osób, które stawiały silny opór.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go marca. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Poważne sprzedaże realizacyjne, przedsiębiorane z polecenia i na rachunek spekulantów wiedeńskich, wywierały nacisk na wszystkich polach działalności giełdy dzisiejszej. Jedynie tylko wartości ruskie miały tendencję utrzymania. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobność, podczas gdy w dostawowych pozostały bez zmiany. Wyszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., krótki Petersburg o 50 fenigów, długoterminowy zaś Petersburg o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o drobność (164.05), długoterminowe natomiast o tyleż wyżej (163.75). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, a listy likwidacyjne brano po 64.80. Pożyczki wschodnie obu emisji spadły o 30 kop. Bez zmiany notowano 4 1/2% listy zastawne ruskie, i 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go więcej, zaś pożyczki premjowe ruskie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (326.10). Akcje kredytowe austriackie brano po 216.60. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie wczorajszym.

Berlin 7-go marca. (Telegram prywatny Kur. War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś tendencję wzmocnioną, żyto w obu terminach osiągało ceny droższe o 1 m. 25 fen. Spirytus pozostał bez zmiany.

Berlin 7-go marca. (Notowania urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	220.10	Akcie d. 2. w. wied.	—
Wekle na Warszawę	218.10	Akcie kredytowe	216.60
Wekle na Petersburg	217.25	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersburg, dług.	215.65	—	—
Bil. ban. russ. nadosł.	220.25	Żyto w tow. gotow.	127.—
Wschodnia pożyczka	68.70	Żyto na wiosnę	128.50
Listy zast. I-ej serii	—	—	—

Kursy z dnia 6-go marca: 220.15, 218.25, 217.75, 216.95, 220.25, 69.—, —, —, 125.75, 127.25.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż, 5-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Członkowie międzynarodowego kongresu sanitarnego odwiedzili wczoraj Instytut Pasteur'a, w celu złożenia hołdu słynnemu bakterjologowi. Sędziwy uczony w otoczeniu swych głównych współpracowników, doktorów: Chantemesse'a, Roux'a i Miecznikowa, witał uprzejmie delegatów i zaprosił ich do sali objaśnienia wszystkich badań o miały odczyt kliniczny dla objaśnienia wszystkich badań o obecnie przeprowadzonych, poczem dr. Reux oprowadził gości po wszystkich laboratorjach i zabudowaniach Instytutu.

Liga francuska praw kobiecych zgromadziła się na bankiecie, na który zaproszono wielu deputowanych, sprzyjających ruchowi emancypacyjnemu; z pomiędzy nich obecni byli jedynie: Montand, Goujat, Lecomte i Beauquier. Menu, rysowane przez panią Bochand, przedstawiało symbole pracy męskiej i kobiecej—młot i kądziel, oraz wagi, jako symbol równości płci wobec prawa. Przewodnicząca, pani Pognon, w mowie swojej przedstawiła dążenia Ligi i dziękowała deputowanemu Lecomte, że ten podjął się wniesienia do izby, aby w aktach cywilnych jednym świadkiem mogła być kobieta. Następnie pani Griess-Traut odczytała kartkę z prac zmarłej niedawno Marji Deraismes o położeniu kobiet, a deputowany Montand wystąpił w obronie robotnic fabrycznych.

Inne Towarzystwo kobiece: „Solidarité des femmes”, którego sekretarką jest znana pani Potonié-Pierre, zajmowało się na ostatnim posiedzeniu sprawą dania stosownej odpowiedzi ekonomistce Leroy-Beaulieu, który, zapytywany, jakie są przyczyny wyludnienia, odpowiedział, iż zjawisko to przypisuje wzrostowi cywilizacji w ogóle, a ruchowi emancypacyjnemu w szczególności. Twierdzenie to wywołało już onegdaj odpowiedź Marji Szeligi, w jednym z dzienników zamieszczoną.

W kółkach feministycznych wiadomość o testamentie Marji Deraismes wywołała wielkie zdziwienie, jeśli już nie powiemy oburzenie. Powszechnie spodziewano się, że słynna bojowniczka praw kobiecych przeznaczy swoją kolosalną fortunę na podtrzymanie istniejących stowarzyszeń feministycznych, tymczasem okazuje się, iż przelała ona swój majątek na rzecz siostry wdowy w podeszłym wieku, również bardzo zamożnej.

Z Monte-Carlo dochodzą wieści o przedstawieniu tam nieznanej opery C. Francka „Hulda”, która podobano się ogólnie. Wielu wybitniejszych krytyków muzycznych i niemało melomanów podażyło z Paryża na tę premierę artystyczną, która przeszła wszelkie oczekiwania. Wszyscy twierdzą, że jest to partycja w wielkim stylu, zbliżająca się nieco do wagnerowskich kompozycji. Libretto wyszło z pod pióra poety Grandmougin'a, który przerobił legendę skandynawską Björnsterne-Björnsona. Wykonanie było nader staranne; główną rolę odtworzyła pani Deschamps-Jehin z wielką siłą dramatyczną, tenor Saléza odniósł również wielki tryumf. W balecie występowały dwie słynne tancerki włoskie: Zucchi i Bella.

Pojawiło się tu nowe pismo p. n. *Revue du droit public et de la Science politique en France et à l'étranger*, którego kierunek objął Ferdynand Larmande, profesor prawa publicznego na wydziale prawnym. ■ Z.

*

Rzym, 2-go marca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Onegdaj Ojciec św. przyjmował księcia wielkiego mistrza zakonu maltańskiego i udzielił radę zakonną, przybawiającą Mu życzenia w rocznicę obioru i koronacji. Dziś przyjmuje biskupów, arcybiskupów i kardynałów. Na adres św. kolegium, odczytany przez kardynała-dziekana, Papież miał odpowiedzieć mową zastosoowaną, jak powiadają, do politycznego dzisiejszego położenia. Jutro zaś, jako w samą rocznicę koronacji, przytomny będzie w kaplicy sykstynskiej na uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez jednego z purpuratów. Z tego powodu marszałek dworu od tygodnia już naciskany jest nieustannie przez cudzoziemców, żądających na to nabożeństwo biletów, które oddawna wyczerpane już zostały.

Onegdaj, około mostu Ponte Nomentano, za bramą Porta Pia, załoga rzymska odbyła ćwiczenia wojenne w przytomności króla, otoczonego świetnym sztabem, w którym znajdował się minister wojny, generał Mocenni. Obroty te wykonane zostały wybornie. Król przyglądał się im z wysokiego pagórka. Podczas przeglądu człowiek z ludu zbliżył się do króla, wołając: *Maestà, abbiamo fame!* (Najjaśniejszy panie, głód cierpimy!).

Dziś wieczorem przyjeżdża do Rzymu księżna genueńska, matka królowej, która tu zabawi aż do końca miesiąca. Królestwo oboje spotkać ją mają na dworcu kolei.

Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego przed dwoma dniami generała senatora Damjana Assantiego, w którym wzięły udział wszystkie władze wojskowe, z generałem Cosenzem na czele. Wielu senatorów i posłów postępowało także za karawanem.

Wczoraj w Kolegium rzymskiem profesor Ernest Masi miał wielce zajmującą konferencję „O życiu społecznym w XVIII-ym wieku”. Opisał on z osobliwą znajomością przeszłego stulecia i wymową obyczajów i zwyczajów ówczesnych, tak zwanych: *cicisbei* i *cavalieri servanti*, upudrowane panie tańczące menueta, przygody Cagliostro i Casanovy, jednym słowem wiek, co z naszym graniczy, a dalszym się zdaje pod niejednym względem od XVI-go. Hucznie oklaski były nagrodą prelegenta. D.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym marca r. b.—Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym nie zmieniła się. Dowóz ogólny wynosił 22 wagony, z których 13 owsa, 2 gryki, 1 jęczmienia i 6 kaszy jaglanej. Zyto wobec braku wię-

kszych dowozów, w nieco mocniejszym usposobieniu, za wyborowe płacono po 56 do 57 1/2 kop., zaśrednie po 54—55 kop. i ordynaryjne po 51 do 52 kop. Dla owsa usposobienie nie zmieniło się, płacono za wyborowy po 81 do 86 kop., za średni po 67—78 kop. i za ordynaryjny po 60 do 65 kop. Wyjatkowo piękny gatunek siewny osiągał do 90 kop. Gryka spokojnie, płacono stosownie do gatunku po 68 do 73 kop. Dla jęczmienia tendencja nie zmieniona, nabywano browary po 60 do 80 kop., za pastewny po 51 do 56 kop. Kasza jaglana spokojnie, stosownie do gatunku osiągała po 67 do 75 kop.

Wapno dosyć mocno. Sulejowskie drzewem palone rs. 1 kop. 15, węglem palone rs. 1 kop. 5, inne marki od 95 kop. do rs. 1.10 za korzec 250-funtowy. Prawdopodobnie jest zwiększenie się zapotrzebowania wapna w niedalekiej przyszłości na cele dezynfekcyjne, co przy zapotrzebowaniu na cele budowlane, wzmocni jeszcze bardziej nastrój ogólny.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 22-im lutego (6-ym marca) 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Tęrespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Jekatierynosław № 3142; Wasilewka № 94; Chotyńiec № 177, 178; Zwiernogrodka № 1972, 2021; Lipowiec № 920; Kubieli № 627; Monastyrzyszcze № 986, 985; Szpola № 443; Bobrowice № 513, 497; Romankauce № 19.

b) do Pragi (loco): Moskwa № 7347, 7311, 7726; Nagorje № 51; Pińsk № 771, 790, 791; Carycyn № 3289; Jarcewo № 522, 521; Klińce № 561; Nowozybków № 450, 448; Saratów № 2935, 3069, 3141; Czyrykowo № 224; Dmitrowka № 125; Dobrusz № 60; Meńsk № 531; Nowosielki № 146, 150, 149; Jelec № 965; Juszkwice № 1380; Chorobice № 130; Kursk № 693; Brianisk № 1249; Łuków № 395; Międzyrzec № 326, 324, 318; Chotyłów № 128; Nowo-Mińsk № 67; Sokółów № 107; Biała № 409, 408, 415; Siedlce № 473; Krzywda № 163; Miłosna № 19; Kubieli № 650; Klewań № 1129, 1130; Szepietówka № 3266; Bar № 589; Pogrebiszczce № 2015, 2016; Monastyrzyszcze № 981; Kajdaki № 3322; Uman № 2039; Nieżyn № 869; Rostów № 1418; Bobrujsk № 489.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

DZIŚ:

Świetne przedstawienie.

Występ p. *Matii* ze swemi tresowanymi niedźwiedziami i na ruchomej platformie wystawione będą „*Zywe obrazy*” z mitologii greckiej i rzymskiej. Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach. 627

CIĄNIENIE PREMJOWEK II em. 13 Marca.

200,000	AGENTURA	5,000
75,000	Plac św. Aleksandra Nr 12	6,000
40,000	St.-Petersb. Konce. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000	M. de la FARE & Comp.	

Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.

Do zadatkującego od rs. 20

należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od rs. 5. Z prowincji gotówkę pocztą. Reprezentant Władysław Hertz,

b. urzędnik b. Banku Polskiego.
Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**
nie wyłączając niedziel i świąt. 720

KAPELUSZE, CYLINDRY

w najmodniejszych fasonach, otrzymał

A. CHOJNACKI

Marszałkowska róg Chmielnej. 1216

Vermouth

Wino ziołowe, wzbudzające apetyt, delikatnego smaku, nieustępujące zagranicznym markom.

50 kop. cała butelka.

R. Morozowicz.

Miodowa 6.—Plac św. Aleksandra 18. 282

Oczekiwane ponczochoy francuskie już nadeszły. Wybór wielki. Ceny niskie.

W. Jasiński,

plac Teatralny (Nowosennatorska 10). 286

265 *Wielki wybór ksiąg buchalteryjnych* wszelkich linjatur, formatów i gatunków, poleca skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 53.

PRACOWNIA I MAGAZYN

KAPELUSZY MĘSKICH

L. WILFERTA,

2 róg Podwala i Senatorskiej 2

egzystujący od r. 1876 w tem samym miejscu

CYLINDRY poleca szanownym klientom najświeższe fasony kapeluszy: FILCOWE

Filcowe w różnych kolorach i fasonach od rs. 3 do rs. 6. Cylindry od rs. 6 kop. 50 i wyżej, oraz w wielkim wyborze 1222

CZAPKI.

S. PRZEDZIECKI,

po powrocie z zagranicy, zaopatrzył magazyn w bogaty asortyment nowości konfekcji dziecięcej podług najnowszych modeli, osobiście zakupionych.

Niecala nr 14, przy ogrodzie. 1207

— Do siewu *Owies Kanarek* już tylko 200 pudów. Dominium Potycz, przy szosie za Górą Kalwarją. 1220

— Do sprzedania *piękna klacz wierzchowa* lat pięć, rasy arabskiej, zwana Stella, dobrze wyjeżdżona, kurtyzowana. Hotel Lipski, stangret Władysław. 1219

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnięcia II-iej klasy 162-ój

Loterji klasycznej.

Dnia 7-go marca 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
3110	2,000	6262	400
3403	4,000	12752	1,500
4954	1,000	21010	400

Po rs. 150 wygrały NN-ra.

1851	4117	14675
2506	9196	

Po rs. 60 wygrały NN-ra.

1942	6034	11923	16146	21920
1982	6504	12571	18100	22656
2797	7289	18004	18564	23466
3555	7709	14277	19317	28498
3564	7857	14781	21592	
4192	9850	15709	21643	
5457	10462	15897	21918	

Po rs. 45 wygrały NN-ra.

18 2101	4326	6628	8852	10884	12697	15008	16714	19741	22341
67	67	4478	31	8995	10919	12700	12	62	19809
118	2200	4556	6707	9027	44	12	14	16845	64
36	63	76	11	51	84	36	20	46	19949
74	2317	4630	6862	72	92	12847	36	89	20015
78	2461	72	67	79	11010	90	15116	90	20108
92	70	93	6918	9110	97	12921	72	16974	50
206	2518	4762	52	21	11118	42	15277	17129	20222
18	21	63	7017	34	39	43	96	33	34
41	51	97	18	9270	64	78	15350	17245	51
332	61	4831	7139	88	73	13016	71	80	68
48	70	54	51	91	87	13103	72	17312	92
89	2626	75	7214	9318	11214	13205	93	59	20311
435	62	79	17	23	15	37	99	17488	32
570	82	4927	18	31	11390	98	15400	17506	41
71	2706	5022	30	37	11433	13318	15	17	89
84	25	37	66	54	75	43	18	17643	20457
642	38	59	7302	71	11571	13400	36	70	20513
65	71	5101	7478	74	11614	2	57	74	22
85	2818	19	98	83	55	8	70	36	20621
738	30	90	7557	9428	78	70	80	89	81
59	56	5256	96	35	88	13505	83	17712	20746
73	2943	5353	7637	41	11704	23	15552	98	20806
837	68	66	7764	19572	5	78	15627	17830	33
47	88	5619	85	9601	36	97	15739	17933	71
71	90	5802	7811	3	68	13658	47	89	20906
82	3026	24	59	10	11818	79	74	18175	62
959	75	90	74	91	22	97	99	18313	66
71	3159	5982	93	95	64	13719	15810	35	83
1007	3214	6000	7911	9757	77	47	26	18450	21037
44	3355	5	57	9842	80	13903	33	65	53
54	3418	9	8089	78	11917	31	44	18502	66
74	3505	37	8105	9912	51	33	16004	35	21179
92	3690	44	84	39	12061	14010	38	69	92
1123	3704	90	88	10004	86	37	55	75	21239
1231	5	99	8207	6	88	14164	78	18679	21461
1373	40	6102	41	51	12134	86	89	18746	78
1441	42	21	53	58	75	14248	16134	18849	21579
1509	64	6213	8338	10105	84	68	67	19006	21611
88	83	81	84	42	12205	14388	81	19130	42
1751	91	97	8414	10269	15	14442	16249	33	84
70	3802	6309	34	95	39	14509	16368	50	21752
95	64	11	76	10310	80	15	82	19247	21815
99	3903	26	84	52	91	14631	16409	61	33
1803	60	74	89	10406	12308	39	36	85	45
39	71	88	94	8	30	14735	64	19301	88
66	4025	6403	8505	27	12425	89	83	45	21960
97	98	38	24	10522	12563	90	16509	72	22040
1912	4123	94	68	74	93	14835	75	89	22138
66	4221	6543	80	10668	12604	14913	16606	19430	80
75	38	64	8608	10769	17	38	10	92	82
89	4316	92	22	85	31	56	54	19340	85
2072	23	96	8828	10869	83	77	81	19718	22210